

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 5. listopada 1935 r.

Nr. 131

Po Obradach Sejmowych.

Sejm uchwałił pełnomocnictwa dla rządu. Uchwałę tę poprzedziły dwie bardzo obszerne, po kilkanaście godzin trwające — dyskusje: w specjalnej komisji i na plenum Sejmu. Był to zarazem pierwszy — po ukonstytuowaniu się — występ nowego Sejmu w dziedzinie prac ustawodawczych. Pierwszy występ — powiedzmy zgóry — najeżony wielkimi trudnościami. Rząd bowiem zwrócił się do parlamentu ze sprawą wyjątkowej natury, a nie normalnie przekazywaną tokowi obrad. Rząd zażądał pełnomocnictw w chwili ciężkiej dla gospodarki państwowej i postawił nowy parlament przed rozstrzygnięciem; jak pogodzić uprawnienia parlamentu z koniecznością szybkiego działania w dziedzinie naprawy gospodarczej państwa.

Parlament więc u samego początku swych prac, parlament nowy, złożony z przeważającej większości ludzi, stawiających pierwsze kroki na arenie życia parlamentarnego, stanął przed koniecznością natychmiastowego przesądzenia: jak pogodzić i jak ustosunkować się do konieczności państwowej; umożliwić rządowi natychmiastową realizację planu naprawy gospodarczej, choćby nawet pewne projekowane posunięcia rządu budziły wątpliwości lub zastrzeżenia u poszczególnych posłów.

Uczynił to Sejm zarówno wszechstronnie, jak i szczerze. Nie było w rozlicznych wypowiedziach poselskich już na szczęście doktrynarskiej miary partyjnej, nie było ustosunkowania się do zagadnienia z punktu widzenia partyjnego egoizmu — było natomiast naświetlenie go z doświadczeń i obserwacji, poczynionych przez poszczególnych posłów z „terenu“, była ocena sytuacji z kąta widzenia ogólnopolskiego, i był też niewątpliwy refleks przynależności zawodowej każdego z posłów. Nie krępowała nikogo przynależność partyjna — natomiast przejawiała się znajomość życia gospodarczego, zależnie od tego, czy poseł znajomość tę osiągnął na wsi czy w mieście, obserwował życie jako przedsiębiorca i t. d.

Nowy Sejm w swej ostatniej debacie przeprowadził niejako kontrolę wstępną nad przyszłą działalnością rządu: bo wiedział już, do czego rząd zamierza pod postacią pełnomocnictw, ale jeszcze nie miał przed sobą pozytywnych rezultatów tych zamierzeń.

To też Sejm w tym momencie postąpił tak, jak należało: w zaufaniu swem do rządu, stając na stanowisku konieczności państwowych dał rządowi pełnomocnictwa, ale dając je zarazem uświadomił rząd w śmiałych i żadnymi obłotkami nie ukrywanych głosach, czego żąda w okresie, w którym powaga chwili domaga się nakładania na ludność nowych ciężarów. Sprowadzając do syntezy to, co powiedziano w Sejmie — dał parlament rządowi dwa naczelnne wskazania:

Po pierwsze: by nic nie zostało uronione z osiągnięć dotychczasowych, by utrzymana została ciągłość linii, na którą rządy nasze wstąpiły z chwilą światowego kryzysu, by system polegający m. in. na odgradzeniu się od eksperymentów ryzykowanych, na niezwruszonej walucie, na aktywności naszego bilansu handlowego, na pieczy nad kapitalizacją wewnętrzną itd. — nadal pozostał jedyną linią kierunkową prac rządu.

Po wtóre: by nakładając nowe ciężary na świat pracy, rząd położył nacisk na to, iżby umieszczenie dochodów pracownika zostało zrównoważone ekwiwalentem równorzędnym t. j. do pewnego stopnia obniżeniem kosztów jego utrzymania. A więc, by potaniały niezbędne dlań artykuły codziennej potrzeby, utrzymanie przez samolubną politykę cen kartelowych na zbyt wysokim poziomie, aby potaniały artykuły wyrobów monopolowych, aby obniżone zostały świadczenia socjalne, aby pracownik mniej płacił za mieszkanie, za światło, za gaz,

Włochy wypowiadają wojnę gospodarczą całemu światu.

Rząd włoski zamierza wypowiedzieć traktaty handlowe państwom biorącym udział w sankcjach.

RZYM. Rząd włoski zamierza unieważnić traktaty handlowe ze wszystkimi państwami, które udział w sankcjach gospodarczych przeciw Włochom. Opinia włoska wyraża przytem przekonanie, że sankcje przeciw Włochom są bronią zwracającą się w pierwszym rzędzie przeciw państwu, które je zastosują. Specjalnie poszkodowaną okaże się wtedy, według opinii włoskiej, Francja przeciw której panuje obecnie w Rzymie wielkie rozgoryczenie. Szczególnie od chwili opublikowania treści rozmów przeprowadzonych między Paryżem i Londynem w sprawie sytuacji na Morzu Śródziemnym.

Włochy uważać mają zastosowanie sankcji za początek wojny gospodarczej, którą będą prowadzić przy użyciu wszystkich swoich środków. Mussolini wyraził się podobno, że stanowisko mocarstw sankcyjnych przyrównać można do brutalnej plutokracji, prowadzącej wojnę z ubogimi w surowce Włochami.

Mussolini wysłał do Genewy bar. Aloisi, ponieważ wciąż jeszcze nie stracił nadziei w rzeczowe rozwiązanie sytuacji, równocześnie jednak Rzym dochodzi do przekonania, że Ge-

newa jest usposobiona wrogo tak wobec Włoch jak i wobec faszyzmu.

Abisyńczycy wycięli w pień oddziały budujące drogi pod Aduą

PARYŻ. Wojska abisyńskie na obszarach Tigre otrzymały rozkaz podjęcia wojny podjazdowej i niepokojenia Włochów małymi grupami zwłaszcza w nocy, nie dając im możliwości odpoczynku.

Wojska abisyńskie zaskoczyły kilka oddziałów włoskich wojsk inżynieryjnych, zajętych przy budowie dróg w okolicach Adui. Oddziały te zostały jakoby wycięte w pień, a podjęte przez nie prace uległy zniszczeniu.

Wśród oddziałów włoskich werbowanych w Erytrei, szerzy się podobno masowa dezercja.

Włosi cofnęli się z pod Mussa Ali straciwszy 1800 ludzi.

BERLIN. Jak donoszą korespondenci specjalni pism niemieckich, Włosi cofnęli się z pozycji koło góry Mussa Ali. Wojownicy szczepu Danakil napadli nocą obóz włoski i urządzili krwawą rzeź.

Straty Włochów wynoszą około 1800 ludzi.

Polska zapłaci Włochom ratę pożyczki tytoniowej.

WARSZAWA. W listopadzie przypada płatność raty i procentów polskiej pożyczki tytoniowej we Włoszech. Rata wynosi 18 milionów lirów, odsetki 9,5 milionów lirów.

Pomimo wprowadzenia w życie sankcji, Polska całą należną sumę zapłaci. Nie nastąpi przytem przekaz dewiz do Włoch, gdyż w bankach włoskich jest zdeponowa fundusz amortyzacyjny, z którego odpowiednia suma 27,5 milionów lirów będzie zapisana na dobro Włoch. Ogólna suma długu polskiego z tytułu tej pożyczki we Włoszech wynosi obecnie 265 milionów lirów.

„Polityczny kaszel“ w kościele w Mysłowicach.

KATOWICE. Tygodnik „Der Deutsche in Polen“ donosi, że swego czasu zmuszony był opuścić Niemcy jezuita niemiecki ks. Assmann, znany kaznodzieja, który osiadł przejściowo na polskim G. Śląsku. Ks. Assmann często wygłasza kazania niemieckie do niemieckich parafian. Ostatnio wygłosił on kilka kazań w Mysłowicach. W momencie, kiedy występował przeciwko szerzeniu pogaństwa na terenie Trzeciej Rzeszy, gromada młodzieńców na komendę zaczęła kaszeleć. Kaszel ten powtarzał się kilka razy na ostatnich kazaniach. Niemcy nazwali ten polityczny kaszel niemieckim „HH“ (Hitler-Husten).

za telefon, za komunikację, aby dowóz żywności ze wsi i produktów przemysłowych z centrów fabrycznych oparty był o obniżoną taryfę przewozową, aby obsługa długów zaciągniętych w okresie „prosperity“ — zwłaszcza na mieszkania — została poddana rewizji i dostosowana do obecnych możliwości płatniczych świata pracy.

Jeśli rząd Marjana Kościakowskiego potrafi tego dokonać, jeśli stanie przed zwyczajną, budżetową sesją parlamentu z oświadczeniem: budżet jest zrównoważony ale ciężar, spadły stąd na świat pracy, został wyrównany przez szereg zarządzeń ochronnych, przez ekwiwalent w formie obniżenia kosztów utrzymania rodziny pracowniczej — to będzie mógł śmiało powiedzieć: Nie zmarowałem chwili przelomowej i dla Państwa i dla obywatela. Spełniłem zadanie.

Przekonanie, że tak właśnie będzie, skłoniło parlament do zgody na przedstawiony mu plan działań rządu Marjana Kościakowskiego.

Chiński premier zamordowany przez dziennikarza

NANKIN. Dokonano tu zamachu rewolwerowego na premiera chińskiego Wanczingwai, przytem premier został ciężko ranny. Sprawcą zamachu jest dziennikarz. Szczegóły przedstawiają się następująco:

Gdy uczestnicy zgromadzenia parlamentarnego Kuomitang z racji otwarcia sesji, dali się fotografować, nagle jakiś człowiek dobył rewolweru i dał kijka strzałów do premiera Wanczingwai. Premier został ranny w brzuch i ramię. Pozatem kule ugodziły jeszcze senjora Kuomitangu, oraz kierownika oddziału politycznego.

Stan wyjątkowy w Nankinie.

Premier zmarł podczas dokonywania na nim operacji. Z oddanych strzałów dosięgły go trzy kule, z których jedna przetrzebiła płuco. W związku z zamachem na premiera, zawieszony został nad miastem Nankin stan wyjątkowy.

Sprawca zamachu nazywa się Sun Ming Hsun i jest podobno chińskim reporterem. Został on niezwłocznie aresztowany, przytem jako powód swej zbrodni podaje, że czuł rozgoryczenie z powodu przyjaznej dla Japonii polityki premiera.

Odpowiedź Ojca św. na życzenia ks. Kardynała Kakowskiego.

28-go października minęło 16 lat od historycznego dnia, w którym ks. kardynał Kakowski w archikatedrze św. Jana w Warszawie udzielił sakry biskupiej ks. nuncjuszowi Achillesowi Ratjemu, obecnie panującemu Ojcu św. Piusowi XI. W związku z tem ks. kard. Kakowski przesłał do Watykanu depesze gratulacyjną, na którą nadeszła następująca odpowiedź telegraficzna: „Bardzo wzruszony hołdem, złożonym z okazji szesnastej rocznicy Jego sakry biskupiej, Ojciec św. w głębokiej wdzięczności dziękuje z całego serca Waszej Eminencji, składając mu życzenia pomyślności i przesyła wszystkim kapłanom i wiernym błogosławieństwo apostołskie“.

Włoch zabił w Gdańsku trzech towarzyszy.

GDAŃSK. We czwartek w południe doszło na ul. Topfergasse w Gdańsku do sprzeczki pomiędzy kilku Włochami. Jeden z nich wy dobył rewolwer i dał strzały do swych towarzyszy. Dwóch zostało na miejscu zabitych, trzeci w drodze do szpitala zmarł, dwóch zaś zostało lekko rannych. Sprawcę krwawego zajścia aresztowano.

Rolnicy najbardziej poszkodowani ustawami oddłużeniowymi w rolnictwie.

„Krzywdy nieprzemysłanych ustaw“.

Il. Kur. Codz. pisze: Najwięcej na ostrze ustaw oddłużeniowych w rolnictwie skarżą się sami rolnicy. Najwięcej szkód, zaburzeń i bolesności akcja oddłużenia rolniczego wyrządziła w samym rolnictwie. Najwięcej poszkodowani są sami rolnicy.

Dlaczego? Czem wytłumaczyć, że rolnicy skarżą się na dobrodziejstwa im przez ustawodawcę wspaniałomyślnie przyznane?

Wytłumaczenie jest proste. Większość prywatnych wierzycieli w rolnictwie — to sami rolnicy. Należą do tej samej sfery, bądź dopiero co wyszli z rolnictwa. Wszak jasne, że najwięcej stosunków i relacji kredytowych następuje w ramach tej samej sfery. Często w ramach tej samej rodziny, tej samej wsi, tego samego okręgu.

Bo trzeba wiedzieć, że oddłużenie dotyczy tylko długów prywatnych — a nie długów instytucji kredytowych, tj. banków państwowych czy prywatnych, domów bankowych, kas oszczędności, spółdzielni kredytowych itd. Instytucje t. zw. kredytu zorganizowanego nie podlegają akcji oddłużenia.

Akcji tej podlegają przede wszystkim wierzyciele prywatni, a ci w regule rekrutują się z tej samej warstwy wiejskiej czy chłopskiej, która pozostaje na roli, lub temi, czy innymi węzłami z rolą jest związana.

A więc przykładowo wyliczymy parę typowych przypadków. Ktoś drugiemu wdzierzał kilkanaście morgów i dotknięty zostaje o ile chodzi o wysokość czynszu i jego płatności akcją oddłużenia. Ktoś ma otrzymać od swego krewnego sumę z tytułu działu rodzinnego — i podlega akcji oddłużenia. Ktoś sparcował kilka morgów i podlega oddłużeniu. Ktoś wypożyczył, a często wygodził sąsiadowi kilka tysięcy lub kilkaset złotych i podlega akcji oddłużenia.

W wielu wypadkach akcja oddłużenia równa się prosto wywłaszczeniu. Np. ktoś w marcu 1932 r. sprzedał majątek już za 1/3 wartości przedkryzysowej i pozostawił cenę kupna w dolarach na hipotece. Dolarzy zdewaluowały mu się o 40 proc. potem odsetki zostały obniżone do 3 proc. a dług rozłożono na 28 rat półrocznych, co oznacza skazanie całego kapitału na powolne przejadanie (właściwie płaci się tylko normalną wartość odsetek), wreszcie ogłoszono całkowitą karancję rat oraz zaległych (po 1 paźdz. 1934) procentów do 1-go października 1938 r.

Nierzadkie są wypadki, gdy ktoś został ugodzony przez kilkutorowe oddłużenie.

Naprzód zredukował dług w postępowaniu ugodowym czy dobrowolnej ugodzie — potem ugodzony został dewaluacją dolara — w końcu przyszła ustawowa akcja oddłużenia rolniczego. Albo dług już zdewaluowany w inflacji markowej, a zwaloryzowany na zasadzie lex Zoll, z którego w najlepszym razie pozostała 1/4 część pierwotnej wartości, ulega dziś ponownemu oddłużeniu.

Istnieją na wsi ludzie, którzy wypuściwszy majątek z ręki, znaleźli się dosłownie z niczym, tj. ze świstkiem papieru w ręce — i bez żadnych środków egzystencji — jakto świadczą listy nadchodzące do Redakcji. Rozgoryczenie ich niema granic, kląną na „sprawiedliwość“ i „moralność“ i nie mogą zrozumieć, dlaczego ich sąsiad, który może płacić, który dokupuje jeszcze dziś ziemi, zwolniony został z zapłaty i jeszcze kpi z nich w żywe oczy.

Niewątpliwie są na wsi ludzie, którzy mogą płacić raty wyznaczone poprzednim dekretem oddłużeniowym, i którzy spewnością punktualnie je zapłaciliby, gdyby nie to, że ustawa zwolniła ich z tego obowiązku. A z drugiej strony są ludzie skazani na zagładę, pozbawieni przez akcję oddłużenia wszelkich środków do życia.

Wspomnijmy ludzi starych, którzy wycofali się z gospodarstwa, którzy cały majątek swój ulokowali w wierzytelności.

Niedola niektórych rolników-wierzycieli szczególnie wtędy przyjmuje jaskrawą postać, gdy sami są dłużnikami niepodlegającymi akcji oddłużenia — czy to z powodu różnicy w terminie długu lub w osobie wierzyciela, czy to z powodu odmiennego charakteru długu. Np. rolnik-wierzyciel jest dłużnikiem Kasy Oszczędności, banku, czy spółdzielni kredytowej. I wówczas dopiero rozpoczyna się prawdziwa tragedia. On nie otrzymuje od swego dłużnika ani grosza, ale sam musi dalej płacić bankowi. A ten jego dług miał pokrycie w wierzytelności. Nie ma z czego płacić, wysprzedaje się lub idzie pod młotek.

Akcja oddłużenia w rolnictwie w obecnej postaci, tj. stosowana głównie do prywatnych wierzycieli, jest w dużej mierze nie oddłużeniem rolnictwa, jako całość, ale przesunięciem dochodu w obrębie rolnictwa z jednego warsztatu do drugiego, z jednego członka tej samej warstwy do drugiego.

Dezorganizuje ona stosunki na wsi — i mobilizuje wzajemne rozgoryczenie.

Pan premier oświadczył delegacji, że jego zasadniczy stosunek do obniżki uposażeń jest zdecydowanie negatywny i że decyzja wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowniczych została powzięta przez Rząd po głębokim rozważeniu sytuacji finansowej Państwa, jako jedyna możliwa droga do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty, a tem samym realnej wartości płac pracowników.

Jednocześnie p. premier ujawnił przekonanie, że cały szereg zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, a przede wszystkim obniżenia komornego zapewne wyrównanie tych obciążeń.

Unja wolnych zawodów.

WARSZAWA. Dobiegają końca rozmowy w sprawie utworzenia nowej wielkiej organizacji zawodowej. Organizacja ta będzie unją wolnych zawodów. Do unji zgłosiły już akces Zw. adwokatów, lekarzy, dentystów, inżynierów i notariuszów. Ogółem należeć ma do unji 30.000 członków.

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Rezerwistów O. K. VIII.

W dniu 25 października br. w lokalu Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Zw. Rez. poświęcone pilnym i ważnym sprawom a mianowicie:

1. Zmiana Komendanta Okręgowego Zw. Rez.
2. Ogólny Zjazd kierowników wychowania obywatelskiego Zw. Rez. w Warszawie.
3. Odprawa Okręgowa Komendantów Powiatowych i Grodzkich Z. R.
4. Zmiana Okręgowego Kierownika wychowania obywatelskiego oraz kilka innych pilnych spraw organizacyjnych.

V-Prezes Okręgowy Z. R. nacz. Grzanka zagajając posiedzenie, złożył ustępującemu Komendantowi Okręgu p. mjr. Adamczykowi wyrazy najwyższego uznania i b. serdeczne podziękowanie za pracę jaką dla Z. R. położył.

W imieniu Rodziny Rezerwistów Przewodnicząca Rady Okręgowej Z. R. p. Marja Makowska w pięknych słowach pożegnała mjr. Adamczyka, podkreślając z wielkim uznaniem życzliwość i współpracę Komendanta z Rodziną Rezerwistów na wielu odcinkach pracy.

Następnie omawiano cały szereg spraw natury organizacyjnej. Głos zabierali mjr. rez. Makowski, Cerkiewicz, p. Makowska, insp. Mi- jak oraz insp. Wyrwiński, nowy Kierownik Okręgowy wychowania obywatelskiego Z. R.

Po wyczerpaniu porządku obrad V-Prezes Grzanka oświadczeniem, że Zarząd Okręgowy podejmuje ofensywę na dwa ważne działy pracy organizacyjnej, a mianowicie w kierunku postawienia na należytych poziomach pracy kulturalno-oświatowej i uświadomienia obywatelskiego, oraz na umundurowaniu rezerwistów, zamknął posiedzenie.

Spis jarmarków w miesiącu listopadzie.

6 listopada	Lubawa zwierzęcy.
7	„ Brodnica „
12	„ Działdowo ogólny
12	„ Jabłonowo-Zamek zwierzęcy
13	„ Lubawa kramny
13	„ Nowemiasto zwierzęcy
14	„ Grodziczno zwierzęcy
19	„ Górzno pow. Brodnica, kramny
20	„ Kurzętnik pow. Lubawski, zw.
27	„ Rybno pow. Działdowo, zw.

Trumna Marszałka od 15-go grudnia będzie już na zawsze zamknięta przed okiem publiczności.

Ogłoszony został następujący komunikat oficjalny;

We czwartek o godzinie 5-tej popołudniu komisja pod przewodnictwem gen. Rouperta dokonała oględzin zwłok Marszałka Piłsudskiego stwierdzając, że balsamowanie jest bez zarzutu.

Dokonano zmiany munduru, gdyż poprzedni pokryła pleśń i wymieniono pękniętą szybę w trumnie.

Dalej komisja postanowiła w ciągu listopada dać wykonać nową trumnę, do której będzie złożona obecna trumna kryształowa tak, że gdzieś około 15 grudnia b.r. zwłoki Marszałka będą już zakryte przed okiem publiczności.

Urzednicy zaniepokojeni projektem podatku od uposażeń

Delegacja pracowników państwowych u Premiera.

WARSZAWA W dniu 31 października delegacja reprezentacyjna zawodowych pracowników państwowych została przyjęta na dłuższej audjencji przez p. Marjana Zyndram Kościalkowskiego.

Delegacja przedstawiła p. premierowi obecny ciężki stan materialny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki zapowiedź obniżki uposażeń wśród nich wywołała, prosząc pana premiera o poddanie rewizji stanowiska Rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.

Gazy trujące

„Dum-Dum“, złoto i zdrada.

Sprawozdanie z placu boju korespondenta wojennego, maszerującego z czołową kolumną wojsk włoskich.

(Ciąg dalszy)

— Lewe skrzydło załamało się... w odwrocie... niema rady... nasi wybici!!!...
Popłoch.

Stan psychiczny, zwany owczym pędem ogarnął nieliczną grupę dowództwa. Odwód, złożony z plutonu piechoty i dwóch karabinów maszynowych, ruszył naprzód w kierunku ognia.

Żołnierz, który bił po pysku głupiego wielbłąda, ruszył w tył, za nim pobiegło kilku innych. W jednej chwili szarża zmieszła się z nieszarżą... Aż zakurzyło się wzdłuż ścieżki panicznego odwrotu. Tragiczny moment. Dowódca pozostał sam. Zresztą był to dlań piękny moment w życiu. Rzucił poprzez zmrzucone rzęsy spojrzenie na „odwrot“, wziął do ręki „Caracano“, susem wyskoczył na kwarcowe wzgórze, przez kilka dłuższych chwil kręcił głową, potem spokojnie zeszedł wdół. Przystanął. Gdzieś daleko, w tyle łupnęły armaty. Swisnęły pociski. Ogień zaporowy. Trzasnęło w powietrzu i na tle błękitu prysnęło białe fu-

terko szrapnela. Nieco może zawysoko, ale jednocześnie i zablisko miejsca postoju dowódcy.

Fiiiooo... rrach... fiooo... rrach::

Z włoskim akcentem mówili wybuchy... Dowódca zerwał się, jak do finiszu, popędził w górę, ściągnął spowrotem odwód z linii ognia i, przodując biegnącej za nim gęsiego tyraljerce, trzymając skrzynię naboju w rękach, oddalał się w lewo. Krzyczał, stawał, popędzał...

Po dwu godzinach ogień ucichł.

Szlakami górskich ścieżek powracali w góry Abisynijczy. Pojawiały się spóźnione samoloty. Bilans ognia: 50 tysięcy straconych naboju i poszarpane nerwy. Nerwy gasiły płomień „entuzjazmu“.

Sanitarjusze z rewolwerami.

Na pobojowisku, na rozpalonej ziemi ranni, nawołując pomocy. Czarni sanitariusze włoscy, w krótkich majteczkach, szybko załatwiali się z rannymi. W skwarze piekielnego dnia biegiem wracali z przedpola. Opaski czerwonego krzyża nie trzymały się na nagich połyskujących rękach, więc ozdobili nimi swe długie szyje. Oto część pobojowiska pokryta trupami Abisynijczyków. W tej wojnie, która trwa zaledwie kilka dni, dziś po raz pierwszy zastosowano nowy sposób pracy sanitariuszów. Do trupów i rannych podchodzą sanitariusze uzbrojeni w rewolwery. Pierwszy goniec ratunku,

pomocy medycznej ostrożnie zbliża się do ofiary walki, krzyczy, woła i, stwierdziwszy, że ma do czynienia z trupem, ostróżnie udaje się do następnego. Lżej rannych Abisynijczycy zabrali ze sobą. Mimo to wśród ciężiej rannych znaleźli się tacy, którzy ranili murzyna-sanitarjusza. Z wypadkami takimi walczyć trudno i napewno nie uniknie się ich do końca wojny. Toteż strzały, rozlegające się z pobojowiska, nie przerażają tu nikogo... Tutejsze poglądy na wroga, oparte o tysiącletnie, stworzyły już taki usus. Rannych było dużo. Zbitych, jak zwykle mniej. Rany były straszne i przeważnie ciężkie.

Kule „dum-dnm“

Jego Cesarska Mość Król Królów, organizując obronę kraju, jako człowiek wielkiej kultury, musi zachować się niekulturalnie, iście po abisynsku wobec tych dostawców broni, tych sadystów i nicponiów, którzy na tragicznym zbiegu okoliczności robią interesy i wpychają do arsenałów armii abisynskiej naboje uznane jako środek barbarzyńskiej walki. Włosi używają gazów i innych środków współczesnej techniki wojennej, ale za nacinanie kul karzą śmiercią białych i czarnych żołnierzy. Cesarzu Abisynji! W języku francuskim jest przysłowie: „Noblesse oblige!!!“

(C. d. n.)

Do społeczeństwa rolniczego pow. lubawskiego.

Jesień weszła w nasze progi. — Szkoły rolnicze otworzyły się w całej Polsce. Rodzice w miarę możliwości starają się swych synów kształcić, lecz najmniej myślą o tych, którzy mają zostać rolnikami. Najmniej młodzieży kończy szkoły rolnicze i to w kraju wybitnie rolniczym jak nasz. Jest to smutny objaw. **Nie doceniamy konieczności wykształcenia dla rolnika.** Rolnictwo jest tak samo trudną nauką jak każda inna. By zaś nasza Ojczyzna się dźwignęła musi się odrodzić rolnictwo, a to może nastąpić jedynie mając zwarte szeregi oświeconych rolników. Tak jak dla innych zawodów nie wystarcza umiejętność czytania i pisanie, tak dla rolnika oranie, młócenie czy kosa. Zawód rolniczy staje się coraz więcej złożony, trudny i wymaga różnych pomocniczych wiadomości, począwszy od umiejętności rachunkowości — a skończywszy na przygotowaniu towaru na zbył i jego rentowej sprzedaży. Zawód rolnika jest najszlachetniejszy, prawda najcięższy, lecz robi człowieka pełnym obywatelem kraju, daje mu pewną dostojność życia Narodu, zależność jego jest przedewszystkiem od Boga, a dopiero od innych czynników. Z tego powodu rodzice najdzielniejszych synów powinni kształcić na rolników, bo gdy mu dają ziemię, to mu dają nietylko ojcowiznę, ale część naszej Ojczyzny. A władca taki powinien być oświeconym i pracowitym, by tej cennej schedy nie utracił. Dlaczego rolników inne stany gniją? bo jeszcze duża ciemnota wśród rolników w naszej ojczyźnie panuje. Jedynie z oświatą rolniczą i solidarnością rolnicy mogą stworzyć sobie inną dolę. Zatem rodzice nie żałujcie na oświatę rolniczą dla waszych dzieci. Kogo stać a chce kształcić, naprawdę na rolnika a nie na „nędznika“ oddawajcie synów waszych do szkół rolniczych. Są szkoły wyższe, średnie i niższe. Zatem dajcie możność zaspokojenia wymagań wielkich gospodarstw przyszłych właścicieli jak również środków majątkowych rodziców. Ja tu specjalnie mam na myśli synów gburskich i w mniejszych gospodarzy i dla tych przeważnie w dzisiejszych czasach będzie musiała wystarczyć szkoła niższa rolnicza lub kursa rolnicze imienia St. Staszycy.

Lecz jest cała masa rodziców, którzy w dzisiejszych czasach nie mogą sobie na to pozwolić. I na to jest rada, tylko trzeba chcieć dać swym synom oświatę rolniczą. Ci niech się zapiszą na korespondencyjne kursy rolnicze w Warszawie im. St. Staszycy. Uczniowie przechodzą te same nauki — tylko przy pomocy otrzymywanych wykładów, których muszą się nauczyć i na nie piśmiennie odpowiedzieć. Są kursy niższe, średnie i specjalne jak np. ogrodnicze, pszczelnicze i t. d. Instruktor T. R. P. udzieli bliższych informacji.

Dwa zagadkowe morderstwa w Wiedniu.

WIEDEN. Policja wiedeńska została we środę zaalarmowana dwiema aferami kryminalnymi.

W IX-tym obwodzie miasta zamordowana została przez nieznanego sprawcę właścicielka trafiki von Hofer. Zbrodnia ta wywołała w Wiedniu duże poruszenie z tego powodu, ponieważ ofiara była potomkiem słynnego bohatera walk o niepodległość Tyrolu, Andrzeja Hofera.

Drugie morderstwo dokonane zostało na osobie pewnego krawca wiedeńskiego i jego żony w drugim obwodzie miasta. Powodem obu zbrodni była prawdopodobnie chęć rabunku. Nie jest wykluczone, że obu tych morderstw dokonał jeden i ten sam sprawca. Policja jest już podobno na jego tropie.

ZAPROSZENIA

ślubne

Zawia domienia o ślubie

wykonuje gustownie i po niższych cenach

DRUKARNIA — KSIĘGARNIA

B. Miłoszewski, Nowemiasto

Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.

Tylko za
80 gr.
oprawa książek szkoln.
w Drukarni
B. Miłoszewskiego
Nowemiasto n. Drwęcą.

Kartony
z nowymi przesyłki
poleca
Księgarnia
B. Miłoszewski
Nowemiasto - Rynek.

Zespolenie administracji szkolnej z administracją ogólną.

WARSZAWA. Wedle obiegających w kołach nauczycielskich wiadomości, że względów oszczędnościowych wznowiony został projekt podporządkowania administracji szkolnej władzom administracji ogólnej.

Projekt przewiduje skasowanie samodzielnych i bezpośrednio od ministerstwa WR i OP zależnych kuratorów okręgów szkolnych oraz skasowanie samodzielnych stanowisk inspektorów szkolnych.

Na ich miejsce byłyby utworzone wydziały oświatowe w urzędach wojewódzkich względnie referaty oświatowe w starostwach.

Funkcje obecnych kuratorów objęliby naczelnicy wojewódzkich wydziałów oświatowych funkcje zaś inspektorów szkolnych referenci oświatowi w starostwach. Reforma ta miałaby przynieść oszczędności w budżecie oświatowym państwa na sumę 5 milionów zł. rocznie.

W kołach tych nurtuje również dalsza wiadomość, jakoby ze względów oszczędnościowych miała być również wstrzymana realizacja zasady 7-letniego nauczania.

Czesi odmówili 3/4 nauczycieli polskich prawa nauczania.

MOR. OSTRAWA. Czeska rada szkolna krajowa w Bernie odmówiła zatwierdzenia prawa nauczania 30 nauczycielom wydziałowym polskiej Macierzy Szkolnej.

W poprzednich latach władze szkolne uwzględniały podania nauczycieli o odroczenie sprawy. Jeżeli ministerstwo oświaty zatwierdzi decyzję rady szkolnej krajowej, około 3/4 nauczycieli w polskich szkołach wydziałowych Macierzy nie będzie miało możliwości dalszego nauczania.

Budowa śpichrzów zbożowych przez firmę szwajcarską.

WARSZAWA. W ostatnich dniach sfinalizowane zostały pertraktacje w sprawie wykonania wielkich inwestycji dla zwiększenia eksportu zboża z Polski. Szwajcarski koncern Bühlera wykonać ma budowę sieci elewatorów zbożowych. Pierwszy wielki elewator wzniesiony będzie w porcie gdyńskim kosztem 3 milionów zł. Wszystkie inwestycje przeprowadzone mają być z materiałów krajowych i w fabrykach polskich.

Poza elewatorami rozpoczęta będzie budowa śpichrzów zbożowych we wszystkich województwach.

Aresztowanie sekretarza Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego.

Toruń. Jak się dowiadujemy, z polecenia Pana Prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym Kobuszewski, sekretarz Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego dla większej własności w Toruniu, pozostający pod zarzutem nadużyć służbowych. Bliższych szczegółów podać nie możemy ze względu na toczące się śledztwo.

Wielkie trzęsienie ziemi w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Po czwartkowym trzęsieniu ziemi w zachodnich stanach Montana i Waszyngton zanotowano w piątek rano wstrząsy podziemne również w północno-zachodnich stanach.

Drgania sięgały od doliny św. Wawrzyńca aż do Waszyngtonu a nawet po Chicago.

Najbardziej ucierpiał stan Nowa Anglja, gdzie wstrząs trwał całą minutę. Całokształtu powstałych szkół nie zdołano jeszcze ocenić, są one w każdym razie bardzo wielkie. Szkody powstałe w zachodnich stanach oceniają na przeszło 5 milionów dolarów.

Wstrząsy podziemne w stanach Montana i Waszyngton trwają już od dwóch tygodni, budząc nieodpisana panikę wśród mieszkańców.

Napad opryszka na kobietę w pociągu pod Ciechanowem.

Ciechanów. W pociągu idącym z Gdyni do Warszawy po minięciu stacji Ciechanów, do przedziału II giej klasy, w którym jechała samotnie urzędniczka Związku spółdz. mleczarskich i jajczarskich w Warszawie p. J. W. wszedł nieznany osobnik i śpiącej kobiecie zadał tępem narzędziem cios w głowę. Napadnięta wszczęła alarm, wówczas opryszek rzucił się na nią, zadał jej drugi cios, a następnie zatkał ręką usta ażeby stłumić jej krzyki.

Pasażerowie jadący w innych przedziałach usłyszeli przeraźliwe krzyki kobiety, wbiegli do przedziału i opryszka obezwładnili. Zdążył on jeszcze wyrzucić przedmiot, którym zadawał ciosy.

Na dworcu w Warszawie ustalono, że jest to niej. Tadeusz Dryja, zamieszkały na Helu. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia powodu napadu. Panią J. W. z ciężkimi ranami głowy przewieziono do jednej z lecznic prywatnych.

Podwyżkę płac i ożywienie produkcji w Ameryce zapowiada prezydent Roosevelt.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt zapowiedział, że zwrócił się do przemysłowców z pewnymi zaleceniami odnośnie sposobów zwiększenia zatrudnienia i płac przy jednoczesnym wzroście produkcji.

Prezydent stwierdził, że obecnie produkcja wynosi 90 procent w porównaniu z r. 1929 ilość zatrudnionych 82 procent i suma płac 64 procent.

Krwawe rozruchy górnicze w Ameryce.

NOWY JORK. W Mannington (Kentucky) doszło do krwawych starć między policją a górnymi.

700 górników należących do związku zawodowego przybyło do kopalni na samochodach ciężarowych i osobowych i usiłowało wtargnąć do szybu, gdzie pracowali niezawodni robotnicy.

Na podjętą przez policję próbę rozproszenia górników gazami łzawiącymi, górnicy odpowiedzieli salwami z rewolwerów.

Wówczas policja ostrzelała górników z karabinu maszynowego, przyczem 15 osób odniosło rany.

PROGRAM RADJOWY.

Toruń — wtorek 5. XI.

7.50—7.55 Odczytanie programu na dz. bież. 7.55—8.00 Parę inform. 13.35 Muzyka lekka z płyt 15.20 Przegl. giełd i komunikat żeglarski 15.30 Muzyka polska z płyt 18.00 Koncert solistów z płyt 18.30 Odczyt 18.45 Utwory na cytrze 19.00 Skrzynka rolnicza 19.09 Chwilka morsko-pomorska 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Kone. reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza 22.45 Tańce i piosenki.

Toruń — środa 6 XI.

7.50—7.55 Odczytanie progr. na dz. bież. 7.55 Parę informacji 13.30 Muzyka salon. z płyt 15.20 Przegl. giełd. i komunikat żeglarski 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Życie kult.—art. i naukowe Pomorza 18.45 Utwory fortep. 19.00 Wiad. gospod. z Pomorza 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sportowe z Pomorza 23.05 Tańczyny z płyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 2. XI. 1935. Za 100 kg. placono

Zyto nowe i zdrowe	12,75 — 13,00
Pszonica	18,00 — 18,25
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,25
Jęczmień jednolity	14,25 — 14,75
Owies	15,50 — 16,00
Otręby żytnie	9,50 — 10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 31,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemiście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemiście n. Drw.

Komórnik Sądowy w Działdowie poszukuje

3 wzgl. 4 pokojowego mieszkania

Oferty uprasza się składać do „Echa Działdowskiego”,
Działdowo — ulica Górna Nr. 7.

Majątek Białobłoty

przyjmuje

BYDŁO na prezimowanie.

Państwowe

Aparaty Radjowe

do sieci elektrycznej i bateryjne nabyć można
na ratalne spłaty przez

Leona Skwarskiego - Nowemiasto ul. Kościelna 8.

Znaczki stemplowe

Blankiety wekslowe

stale na składzie

w Księgarni B. Miłoszewski - Nowemiasto
Rynek 19. — : — : Telefon 59.

Polecam

Ogórki
kiszzone i kwaśną
kapustę
Antoszewski Bolesław
Nowemiasto.

Atrament szkolny
w dobrym gatunku
po cenach niższych
poleca
Księgarnia - Drukarnia
B. Miłoszewski
Nowemiasto

FORMULARZE

poleca

Księgarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek .19